

Sygn. akt V KK 513/21

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 listopada 2021 r.,

sprawy **R. G., M. S., T. P.**

skazanych z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z 21 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...),
m. in.:

R. G. został uznany winnym:

- popełnienia czynu z art. 258 § 3 k.k., za który to czyn została mu wymierzona kara 3 lat pozbawienia wolności (pkt I);
- popełnienia czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który to czyn została

mu wymierzona kara 5 lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych liczonych po 200 zł każda (pkt II);

- popełnienia czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który to czyn została mu wymierzona kara 3 lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych liczonych po 200 zł każda (pkt III);

- popełnienia czynu z art. 62 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który to czyn została mu wymierzona kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych liczonych po 50 zł każda (pkt IV).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczono wobec tego oskarżonego karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XIII), zaś na podstawie art. 45 § 1 k.k. przepadek korzyści majątkowej w wysokości 3000 zł (pkt XV); rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych (pkt XVI *tiret* pierwszy).

Wskazany wyżej wyrokiem T. P. został uznany za winnego:

- popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k., za który to czyn została mu wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I);

- popełnienia czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który to czyn została mu wymierzona kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych liczonych po 100 zł każda (pkt II).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczono wobec T. P. kara łączna w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności (pkt XIII), rozstrzygając jednocześnie o kosztach sądowych (pkt XVI *tiret* drugi).

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonych, wyrokiem z 12 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...) zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że w pkt. II:

- uchylił m. in. karę łączną pozbawienia wolności orzeczoną wobec R. G. i T. P. (pkt 2).;

- uniewinnił m. in. R. G. i T. P. od popełnienia czynu przypisanego w punkcie I części dyspozytywnej (pkt 3);

- z opisu czynu przypisanego R. G. i T. P. w pkt. II części dyspozytywnej wyeliminował działanie „w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie I”, a z kwalifikacji prawnej i podstawy wymiaru kary - art. 65 § 1 k.k. (pkt 4);
- z opisu czynu przypisanego R. G. w pkt. III części dyspozytywnej wyeliminował działanie „w ramach grupy wskazanej w punkcie 1”, a z kwalifikacji prawnej i podstawy wymiaru kary - art. 65 §1 k.k. (pkt 5).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny wymierzył R. G. karę łączną w wysokości 6 lat pozbawienia wolności (pkt 8), w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt III); wyrokiem tym rozstrzygnął także w przedmiocie kosztów sądowych (pkt V).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca R. G. i T. P., który zaskarżając ten wyrok na korzyść skazanych, zarzucił:

1. rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą niewątpliwy wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 i 4 k.p.k., w taki sposób, iż sąd odwoławczy nie rozpoznał, pomimo tak nałożonego przez procedurę karną na Sąd odwoławczy obowiązku, wniosków oraz zarzutów apelacyjnych sformułowanych przez obrońców skazanych, albowiem niektóre (wskazane w *Uzasadnieniu* kasacji) z zarzutów apelacji obrońców zostały pominięte lub wzięte przez Sąd na wzgląd jedynie w sposób wybiórczy i pobieżny, zaś inne zarzuty (też wskazane w *Uzasadnieniu* kasacji), a podniesione w apelacjach obrońców, zostały natomiast rozpoznane w sposób całkowicie dowolny i iluzoryczny,
2. dopuszczenie się przez Sąd rażącego naruszenia przepisu postępowania karnego, a to art. 7 k.p.k., które to naruszenie niewątpliwie miało wpływ na treść wydanych w sprawie rozstrzygnięć, przejawiającego się na czynieniu ustaleń faktycznych obejmujących znamiona czynu zabronionego w oparciu o pojedyncze dowody, gdy tymczasem wskazany przepis daje podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o „wszystkie przeprowadzone dowody” a nie dowód, co doprowadziło do rażącego naruszenia tego przepisu i spowodowało dowolną i subiektywną ocenę poszczególnych dowodów, przy czym dowolna, a nie swobodna, ocena dowodów dotknęła co najmniej

wyjaśnień każdego skazanego, treści komunikatów zgromadzonych w aktach sprawy, co doprowadziło w konsekwencji do przyjęcia, iż skazani dopuścili się czynów, które im przypisano;

3. rażąco niewspółmierność kary w stosunku do obu skazanych ze wskazaniem, iż wymierzona skazanym kara jest rażąco za wysoka - w sytuacji, gdy uprzednio wymierzone kary uwzględniały to, że oskarżeni rzekomo mieli należeć do grupy przestępczej i uczynić sobie z rzekomych przestępstw stałe źródło dochodu, zaś aktualnie przesłanki te odpadły w związku z treścią orzeczenia zmieniającego, zaś orzeczone kary wobec skazanych nie uległy obniżeniu z uwagi na złagodzenie treści opisu zarzutów i wyeliminowaniu z kwalifikacji prawnej wskazanych przez Sąd *ad quem* podstaw prawnych.

Skarżący wskazując na te zarzuty wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części oraz o uniewinnienie skazanych R. G. i T. P. od przypisanych, a uprzednio i zarzucanych im czynów, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w S. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przedmiotem zaskarżenia kasacją może być prawomocny wyrok sądu odwoławczego, co oznacza konieczność sformułowania zarzutów pod adresem tego właśnie rozstrzygnięcia. Wnoszący kasację winien więc podniesionymi zarzutami wykazać i uzasadnić uchybienia, jakie w toku rozpoznania apelacji popełnił sąd odwoławczy. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego przedstawienia uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo innego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść wyroku. Bezwzględne przyczyny odwoławcze, na których wystąpienie nie powoływał się wprawdzie w kasacji skarżący, rozciągają się na całe postępowanie sądowe, podczas gdy zarzuty dotyczące rażącego naruszenia prawa, jako podstawy kasacji, muszą ścisły, a zarazem wyłączny związek z postępowaniem odwoławczym. Zarzut rażącego naruszenia prawa, w tym art. 433 § 2 k.p.k., mógłby natomiast zostać uwzględniony

dopiero wówczas, gdyby doniosłość podniesionego w nim realnie istniejącego uchybienia wskazywała zarazem na istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W rozważanym nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie wystarczy bowiem samo przywołanie zarzutów mających rangę kasacyjną, w tym również naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., bez wykazania i uzasadnienia istotnego wpływu uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia. Należy przy tym podkreślić, że uwagi dotyczące poprawności i sumienności przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie mogą wszak służyć wymuszeniu ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, gdyż na przeszkodzie temu stoi specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego. W żadnym wypadku nie służy ono bowiem kolejnej kontroli orzeczenia sądu I instancji zwłaszcza, gdy tak jak w niniejszej sprawie, wszystkie zarzuty apelacyjne zostały rzetelnie rozpoznane przez Sąd odwoławczy.

Obrońca w podstawie złożonej kasacji (pkt A) wskazał także na naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. Przepis ten określa granice rozpoznania środka odwoławczego statuując, że po złożeniu środka odwoławczego, zakres kontroli odwoławczej wyznaczają granice zaskarżenia, a jeśli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również granice podniesionych zarzutów. Apelację rozpoznaje się zatem zgodnie z zakresem sformułowanych przez obrońcę zarzutów (do których wskazania zobowiązuje treść art. 427 § 2 k.p.k.), które wyznaczają jednocześnie granice kontroli odwoławczej. Skarżący przywołując ten przepis, nie wyjaśnił jednak, na czym miałyby polegać uchybienie przez Sąd II instancji wspomnianym granicom rozpoznania środka odwoławczego. Z przywołanej przez niego argumentacji wynika jasno, że zakwestionował w istocie sposób, a nie zakres dokonanej kontroli. Obrońca nie wykazał również, aby orzeczenie Sądu Okręgowego dotknięte zostało wskazanymi przez niego uchybieniami w zakresie jakości dokonanej kontroli (art. 433 § 2 k.p.k.). Przeciwnie, stwierdzić należało, że nie tylko rozpoznano wszystkie zarzuty apelacyjne lecz również poddano je rzeczowej argumentacji, zachowując tym samym wszelkie wymogi sumienności. Obrońca podnosząc więc w istocie zarzuty w sposób, jaki przynajmniej z formalnego punktu widzenia nie powodował pozostawienia kasacji bez rozpoznania, nie mógł spowodować zarazem jej uwzględnienia, zwłaszcza że

odwołał się do argumentów, które zostały już poddane kontroli apelacyjnej. Kolejna ich weryfikacja, tym razem w postępowaniu kasacyjnym nie jest możliwa.

Nie ma racji obrońca, gdy podnosi, że wadliwość kontroli instancyjnej Sądu odwoławczego wynikała z nienależytego rozważenia zarzutów apelacyjnych, w tym naruszenia art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., czy jak podnosi w uzasadnieniu art. 5 § 2 k.p.k. Takim twierdzeniom przeczy treść uzasadnienia tego Sądu, z którego wynika, że rozpoznano te i pozostałe zarzuty nader skrupulatnie (patrz: część 3.4, 3.5, 3.6). Z przytoczonej argumentacji wynika jednakże, że w rzeczywistości nie chodzi o konkretne błędy i sposób przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny kontroli, jak tylko o brak akceptacji postulatów, zgodnie z którymi skazani R. G. i T. P. nie popełnili przypisanych im czynów. W tym celu obrońca przedstawia swój subiektywny punkt widzenia, zgodnie z którym najogólniej rzecz ujmując, żaden z dowodów nie wskazuje na to, aby brali oni udział w organizacji wewnątrzwspólnotowego przemytu narkotyków z Holandii do Polski. Tymczasem Sąd II instancji wyjaśnił, analizując poszczególne zarejestrowane komunikaty, jak dokładnie przebiegał tranzyt narkotyków, w tym w jaki zakodowany sposób odbywały się rozmowy pomiędzy jego uczestnikami, a R. G. i T. P.. Jak zauważył Sąd odwoławczy, oskarżeni byli w kontakcie, naprowadzali się wzajemnie oraz doskonale wiedzieli – pomimo, że nie wskazywali z imienia ani też nazwiska – kim w rzeczywistości jest osoba dokonująca transportu narkotyków z Holandii przez F., Ś. do Polski. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że R. G., T. P. i M. S. zaplanowali wcześniej i ostatecznie wzięli udział w przewiezieniu narkotyków przez Niemcy do Polski, na co wskazywały przytoczone komunikaty oraz miejsca logowania telefonów wymienionych. Poza tym jak akcentowano, za sprawstwem wszystkich tych oskarżonych przemawiał również ciąg zdarzeń poczynszy od kontaktu 9 kwietnia 2016 r. R. G. z nieznanym mężczyzną i uzgadnianie warunków, szczegółów wyjazdu do Holandii po narkotyki (patrz także s. 5 uzasadnienia SO), poprzez udział T. P. w odbiorze M. S. wraz z narkotykami ze S., aż do ujawnienia w aucie T. P. amfetaminy i marihuany. Sąd II instancji podzielił w zupełności stanowisko Sądu I instancji, że wersja M. S. o autonomicznym zakupie tych środków odurzających, nie mogła zostać uznana za wiarygodną. Przeczyły temu nie tylko

zgromadzone dowody, ale przede wszystkim zasady wiedzy i logicznego rozumowania.

Wątpliwości Sądu II instancji słusznie nie budziło również uznanie R. G. winnym popełnienia czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Podkreślano wszakże, że R. G. dokonał obrotu większej ilości narkotyków, na co wskazuje jego aktywność oraz treść licznych rozmów, które w zamierzony sposób były zakodowane po to, aby ukryć narkotyki jako właściwy przedmiot handlu. Fakt prowadzenia działalności narkotykowej przez oskarżonego wynikał także z relacji A.G., T. S. oraz A. T.. Osoby te potwierdziły przecież, że nabyły od wymienionego określone narkotyki, zaś T. S. przechowywał je dla R. G.. Podkreślić należy, że nie ma żadnych przeszkód, aby oprzeć ustalenia faktyczne na jedynym nawet dowodzie winy pod warunkiem jednak, że dowód taki jest w pełni wartościowy i można mu przyznać prymat wiarygodności. Wyjaśnienia A. T. i zeznania A. G., zdaniem obu orzekających w tej sprawie Sądów, taki walor bezsprzecznie posiadały, obrońca nie wyjaśnił za to, na jakiej podstawie uważa, że relacje te nie mogły czy też nie powinny stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Sąd II instancji uzasadnił przecież, że odwołanie przez T. S. i A. T. swoich wcześniejszych wyjaśnień nie dezawuowało ich pierwotnych relacji, skoro powody takiego stanu rzeczy nie były wystarczająco przekonywujące.

Zarzut z pkt. C kasacji należało ocenić z kolei jako niedopuszczalny, a to z uwagi na zawarte w art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. zastrzeżenie, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. W utrwalonym orzecznictwie podkreśla się, że w kasacji można wprawdzie kwestionować pośrednio współmierność orzeczonej kary, jednakże pod warunkiem, że odnosi się to do naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, które mają charakter obligatoryjny, a więc formułują nakaz lub zakaz orzekania o karze w określony sposób. W sytuacji, kiedy skarżący nie podnosi takich naruszeń, a zarazem kwestionuje wysokość orzeczonej kary, określony zarzut kasacyjny należy uznać za skierowany jedynie przeciwko wymiarowi kary, a nie w zakresie naruszenia przepisów prawa, a taki zabieg jest niedopuszczalny. Z tego względu kasacja obrońcy skazanych, w zakresie w jakim wskazano w niej na rażącą niewspółmierność orzeczonych kar, nie została oparta na przewidzianych prawem

podstawach kasacyjnych, a więc w tym zakresie jest niedopuszczalna, co zarazem nie zezwala na merytoryczne odniesienie się do tego zarzutu.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia kasacji orzeczono jak w pkt I postanowienia, na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 637a k.p.k., obciążając skazanych w częściach na nich przypadających kosztami postępowania kasacyjnego.